



Sygn. akt II KS 3/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Gradzik

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **A.K.**

oskarżonego z art. 189 § 2 i 3 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.
w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 §
2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 lutego 2018 r.,

skargi prokuratora na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 listopada 2017 r., uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w [...],

z dnia 14 lipca 2017 r.,

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w
jego pkt I i sprawę A.K. przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2017 r., Sąd Okręgowy w [...] uznał A.K. za winnego tego, że: w okresie od 7 czerwca 2016 r. do dnia 28 czerwca 2016 r. w L. pozbawił wolności M. L. przez okres trwający powyżej 7 dni w ten sposób, że przetrzymywał ją wbrew jej woli w domu w L., przy czym pozbawienie wolności w/w łączyło się ze szczególnym udręczeniem polegającym na biciu jej rękami po twarzy i brzuchu, kopaniu, przypalaniu, duszeniu oraz kierowaniu wobec niej gróźb pozbawienia życia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni oraz w okresie od 7 czerwca 2016 r. do dnia 28 czerwca 2016 r. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stosując przemoc w postaci przytrzymania i ściskania za szyję wielokrotnie doprowadził M. L. do obcowania płciowego, którego to czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 k.k. i po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu w całości ostatniej kary, to jest czynu z art. 189 § 2 i 3 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na mocy art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 64 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności. Nadto uniewinnił A.K. od popełnienia w dniu 23 czerwca 2016 r. w [...] na szkodę M. L. czynu z art. 278 § 1 k.k., polegającego na przywłaszczeniu jej pieniędzy w kwocie 640 zł.

Apelację od tego wyroku – w zakresie dotyczącym przypisanego oskarżonemu czynu - wniósł tylko jego obrońca, podnosząc zarzuty: obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań M.L.; naruszenia art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji ustalenia z urzędu danych i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka o imieniu M., który odwiedzał oskarżonego na posesji w trakcie rzekomego przetrzymywania i dręczenia pokrzywdzonej; obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego; rażącej niewspółmierności kary.

Apelację tą rozpoznał Sąd Apelacyjny w [...], który wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 r., sygn. akt II A Ka .../17, uchylił zaskarżony nią wyrok i sprawę przekazał do Sądu Okręgowego w [...] do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając to orzeczenie Sąd Apelacyjny podniósł, iż zasadne są zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego dotyczące obrazy prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. co do sposobu oceny zeznań pokrzywdzonej oraz wyjaśnień oskarżonego. Przyjęta przez Sąd *meriti* ocena zeznań pokrzywdzonej została słusznie podważona przez obrońcę oskarżonego, bowiem prezentowana przez nią wersja wydarzeń stoi w wyraźnej opozycji do zasad doświadczenia życiowego oraz zeznań pozostałych bezpośrednich świadków wydarzeń jakie miały miejsce na posesji oskarżonego w okresie objętym zarzutem. Sąd Apelacyjny dalej wytknął Sądowi Okręgowemu, że chociaż nie zapytał świadków-sąsiadów oskarżonego o to, czy udzieliliby pomocy M.L., gdyby o taką pomoc poprosiła, to przyjął, że takiej pomocy by od nich nie otrzymała i uznał jej zeznania (mimo że brak ku temu podstaw w materiale dowodowym) za wiarygodne. Podważył również Sąd Odwoławczy przekonanie Sądu *meriti* o tym, że zeznania pokrzywdzonej są logiczne i spójne, przytaczając fragmenty tych zeznań, które – w ocenie Sądu Apelacyjnego – tego rodzaju konkluzjom przeczą. Nadto Sąd Odwoławczy zakwestionował także ocenę tych zeznań pokrzywdzonej, które dotyczyły (rzekomo) dokonanych na jej osobie przez oskarżonego gwałtów. Wykazał, iż ta ocena nie jest wynikiem wszechstronnej i wnikliwej analizy wszystkich dotyczących tej kwestii dowodów. Sąd Apelacyjny zarzucił też Sądowi *meriti*, iż nie ustalił w jaki konkretnie sposób pokrzywdzona wyrażała brak zgody na obcowanie płciowe z oskarżonym, skoro – jak przyznawała – z obawy przed pobiciem przez niego nic wówczas nie mówiła. Nadto Sąd Apelacyjny zauważył, iż Sąd Okręgowy nie rozważył, czy osoby z którymi pokrzywdzona opuszczała – w czasie, gdy miała być pozbawiona przez oskarżonego wolności – jego posesję, tj. S. H. i J. S., miały jakąkolwiek świadomość, że pod nieobecność oskarżonego mają pilnować pokrzywdzoną aby nie uciekła. Równocześnie dalej zauważył, iż z zeznań tych świadków jednoznacznie wynika, że pokrzywdzona gdyby chciała to mogłaby wówczas zadzwonić po pomoc. Przywołując te zaszłości, dowodzące dowolności dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań pokrzywdzonej, Sąd Apelacyjny – w konkluzji – stwierdził, że „wskazane uchybienia w zakresie zarówno sposobu przesłuchania świadków jak również sposobu analizy i oceny zgromadzonych w sprawie dowodów skutkowało (tak w oryginale) koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i

przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (..) nie ma możliwości przy tak zebranych i ocenionym materiale dowodowym dokonania jednoznacznych i prawidłowych ustaleń faktycznych, a tym samym wydania na etapie postępowania odwoławczego innego merytorycznego rozstrzygnięcia”. Dalej Sąd Apelacyjny stwierdził, że „przy ponownym rozstrzyganiu Sąd Okręgowy ponownie przeprowadzi wszystkie te dowody, które mają istotne znaczenie dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a następnie dokona wszechstronnej i wnikliwej analizy tych dowodów i oceni je zgodnie z zasadą zawartą w art. 7 k.p.k., przy czym ocena ta musi uwzględniać zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego”.

W dniu 20 grudnia 2017 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła – wniesiona w terminie – skarga na przywołany wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] sporządzona przez Zastępcę Prokuratora Okręgowego w [...], w której Autor skargi zarzucił temu wyrokowi: obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 437 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż stwierdzone przez Sąd Odwoławczy uchybienia w wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt V K .../16, polegające na naruszeniu przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, nie uwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zeznań pokrzywdzonej M.L. oraz wyjaśnień oskarżonego A.K., a także polegające na nieprawidłowym sposobie przesłuchania i oceny zeznań świadków, spowodowały konieczność uchylenia przedmiotowego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty odnoszące się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny wskazanych wyżej dowodów nie skutkowały potrzebą przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, a co za tym idzie brak było wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k. przesłanek uzasadniających uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt I wyroku, tj. rozstrzygnięcia o uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt V K .../16 oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest zasadna.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k.

Zasadność powołania się przez Sąd Apelacyjny na pierwszy z tych przepisów, jako przyczynę uprawniającą go do wydania wyroku kasatoryjnego, została podważona w przedmiotowej skardze. Jej Autor zarzucił bowiem naruszenie przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że w wyniku stwierdzonych uchybień i wyłącznie wskazanych przez Sąd Odwoławczy założeń, co do dalszego postępowania, rzeczywiście trafna jest ocena tego Sądu o konieczności przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy na nowo przewodu w całości.

Analiza – przywołanych powyżej – zapisów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego odnoszących się tak do przyczyn uznania zasadności zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego dotyczących naruszenia przez Sąd *meriti* art. 7 k.p.k. przy dokonywaniu oceny zeznań pokrzywdzonej oraz wyjaśnień oskarżonego, jak też i do zakresu koniecznych do przeprowadzenia przez ten Sąd na nowo czynności, dowodzi zasadności zarzutu przedmiotowej skargi. Nie ulega jednak wątpliwości, że wykładnia językowa przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że obecnie uchylenie przez sąd odwoławczy orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. (których *in concreto* Sąd Apelacyjny nie stwierdził) lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo w całości pierwszoinstancyjnego przewodu sądowego. Właśnie na tę ostatnią przesłankę Sąd Apelacyjny się powołał wydając kasatoryjny wyrok. Przywołane przez niego (wyłącznie) argumenty wskazują na to, że uczynił to jednak w sposób nieuprawniony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie i konsekwentnie zauważa się bowiem, iż sama konieczność ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie mieści się w kręgu podstaw rozstrzygnięcia o którym mowa w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k., tj. wyroku kasatoryjnego, także i wówczas, gdy sąd odwoławczy zasadnie – tak jak to nastąpiło w rozpatrywanym przypadku – wykaże, jakich to kardynalnych uchybień art. 7 k.p.k. dopuścił się sąd *meriti* przy ocenie zebranych w sprawie dowodów (por. wyroki tego Sądu z:

9 grudnia 2016 r., IV KS 5/16, LEX nr 2165596; 5 września 2017 r., II KS 2/17, LEX nr 2382409; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 maja 2017 r., III KS 2/17, LEX nr 2298284). Samą więc – postulowaną przez Sąd Apelacyjny – potrzebę dokonania na nowo oceny zgromadzonych w sprawie dowodów nie można postrzegać w kategoriach okoliczności samoistnie determinujących konieczność przeprowadzenia przez sąd *meriti* przewodu sądowego w całości (a tym samym i uznać ją za wystarczającą do wydania kasatoryjnego wyroku przez sąd odwoławczy), skoro (obecnie) nie ma żadnych przeszkód (poza tymi przypadkami skatalogowanymi w tymże przepisie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.) prawnych ku temu, by to sąd odwoławczy – w związku z rozpoznawanym środkiem odwoławczym – samodzielnie tych czynności procesowych dokonał. Co więcej, nowelizująca Kodeks postępowania karnego ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013, poz. 1247) wprowadziła istotną zmianę w art. 437 § 2 k.p.k. właśnie przez wymienienie tych podstaw uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Dotychczas (tj. do 1 lipca 2015 r., kiedy to wspomniana nowelizacja weszła w życie) przepis ten dawał sądowi odwoławczemu szerokie uprawnienia kasatoryjne. Obecnie art. 437 § 2 k.p.k. nakłada na sąd odwoławczy wręcz obowiązek merytorycznego orzekania poza przypadkami w nim wskazanymi. Wprowadzenie w tej regulacji katalogu przyczyn uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zwiększa apelacyjność postępowania odwoławczego oraz modyfikuje funkcje sądu odwoławczego z dominującej dotychczas kontrolnej w kierunku kontrolno-merytorycznej. A *contrario* z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. wynika obowiązek reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy, co w połączeniu z uprawnieniami do szerokiego przeprowadzenia postępowania dowodowego powoduje, że ciężar merytorycznego rozpoznania sprawy spada na sąd drugiej instancji (por. D. Świecki Komentarz do art. 437 k.p.k. – System Informacji Prawnej Lex). W rozpatrywanym przypadku musiały by zatem zaistnieć – poza potrzebą przeprowadzenia na nowo oceny zebranych w sprawie dowodów – nadto inne zaszłości, które to dopiero implikując konieczność przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego uprawniałaby Sąd Apelacyjny (stosownie do brzmienia art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.) do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu *meriti* oraz

przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Oczywiście przy tym jest to, że Sąd Odwoławczy decydując się na taki wyrok kasatoryjny był zobowiązany – z uwagi na kateryczne w tym względzie wymogi określone treścią art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. – podać te konkretne przesłanki, które jego ocenę o konieczności przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego spowodowały. Winien to tym bardziej uczynić właśnie z uwagi na wprowadzoną do Kodeksu postępowania karnego nowelą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016, poz. 437) instytucję skargi na wyrok sądu odwoławczego. W uzasadnieniu projektu tej ustawy z dnia 11 marca 2016 r. (por. uzasadnienie rządowego projektu, Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 207, s. 43 i n.) wskazywano, że przyjęty w projekcie apelacyjno - reformatoryjny model postępowania odwoławczego wymaga wprowadzenia instytucjonalnego mechanizmu służącego zabezpieczeniu reformatoryjności orzekania. Zaznaczono, że instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego ma spełniać w tej mierze funkcję prewencyjną, powstrzymującą sądy odwoławcze przed pochopną kasatoryjnością orzekania. Tymczasem Sąd Apelacyjny – wbrew tym powinnościom – poza powołaniem się na wspomnianą potrzebę dokonania na nowo oceny dowodów zebranych w sprawie (i to tylko w zakresie powyżej wskazanym) uzasadnił potrzebę uchylenia wyroku Sądu *meriti* tylko „uchybieniami w zakresie sposobu przesłuchania świadków”. Uchybienia te miały się jedynie sprowadzać – jak to Sąd Apelacyjny ujął – do zapytania świadków – sąsiadów o to, czy udzieliliby pomocy pokrzywdzonej, gdyby o taką pomoc ich poprosiła, a S. H. i J. S., czy mieli w czasie, gdy wychodzili z pokrzywdzoną bez oskarżonego poza teren jego posesji, świadomość tego, iż mają jej pilnować, aby nie uciekła (choć analiza ich depozycji – co najmniej – pośrednio pozwala w tym względzie wnioskować) i tym samym nie mógłby skutkować niezbędnością przeprowadzenia na nowo w całości przewodu pierwszoinstancyjnego. Zauważyć należy również trzy dalsze zaszłości determinujące ocenę o zasadności przedmiotowej skargi.

Po pierwsze to, że Sąd Apelacyjny – poza tymi ogólnikowymi stwierdzeniami – nie wykazał dlaczego uznał, że te wskazane przez niego zaniedbania Sądu Odwoławczego – możliwe do konwalidowania w postępowaniu odwoławczym –

skutkowały jednak koniecznością ponowienia całego przewodu pierwszoinstancyjnego, chociaż – stosownie do brzmienia art. 437 § 1 zd. 2 k.p.k. – w stwierdzonym układzie procesowym – to dopiero warunkowało możliwość wydania tego rodzaju orzeczenia.

Po drugie, ustawowe granice orzekania przez sąd odwoławczy nie stoją na przeszkodzie ani odmiennej ocenie dowodów, ani nawet modyfikacji ustaleń faktycznych. Co więcej, orzekanie na korzyść oskarżonego w instancji odwoławczej jest z mocy ustawy dopuszczalne w daleko większym zakresie, niż orzekanie na niekorzyść i nie narusza zasady dwuinstancyjności orzekania (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003/3, poz. 20; 13 lipca 2009 r., SK 46/08, OTK-A 2009/7, poz. 109). Z tych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego m.in. wynika, że wymóg dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) należy traktować w znaczeniu formalnym, a nie materialnym, a dwuinstancyjność w znaczeniu formalnym oznacza wszak tylko istnienie procedury umożliwiającej dwukrotne rozpoznanie sprawy.

Po trzecie, w orzecznictwie i w piśmiennictwie zasadnie przyjmuje się, że użyte w art. 437 § 1 zd. 2 k.p.k. sformułowanie w „w całości” odnosi się do przewodu sądowego, nie zaś do zakresu rozpoznania sprawy (por. P. Rogoziński, Zakres postępowania dowodowego na rozprawie apelacyjnej a stwierdzenie konieczności przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego przez sąd pierwszej instancji (art. 437 § 2 k.p.k.) {w:} Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań, red. S. Steinborn, Warszawa 2016, s. 311 - 312). W konsekwencji, jeżeli stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie nie rzutuje (tak jak *in concreto*) na całość przewodu sądowego, tylko na jego część odnoszącą się do przedmiotu procesu, to i nie ma podstaw do uchylenia wyroku (D. Świecki, *op. cit.* teza 21). Nie ulega wątpliwości, że Sąd Apelacyjny – tak tylko argumentując swoje rozstrzygnięcie i powstrzymując się od rozważań niezbędnych w sytuacji wydania wyroku kasatoryjnego wymaganych w kontekście brzmienia art. 437 § 1 zd. 2 k.p.k. – nie wykazał tego, by rzeczywiście zaistniała w sprawie konieczność przeprowadzenia na nowo w całości przewodu pierwszoinstancyjnego.

Z tych wszystkich względów za trafny należało uznać podniesiony w przedmiotowej skardze zarzut naruszenia przez Sąd *ad quem* art. 437 § 2 k.p.k.,

skoro uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nastąpiło wbrew treści tego przepisu.

Mając to wszystko na uwadze należało orzec jak wyżej.

kc